

Shame! Shame! Shame!

29 kwietnia 2020

Przyznam się, że obecna sytuacja polityczna w kraju budzi we mnie odrazę.

Gospodarka jest w praktyce blisko całkowitej zapaści, a politycy bawią się wyborami zamiast je po prostu przesunąć (wystarczy zgoda 2/3 sejmu, aby wprowadzić do konstytucji niezbędną zmianę i można to zrobić na niemal nieograniczoną ilość sposobów).

Wprowadzenie stanu klęski żywiołowej jest nieakceptowalne ze względów ekonomicznych, a poza tym nic by to nie zmieniło bo wybory i tak musiałyby się odbyć najpóźniej na jesień.

Trzeba pamiętać, że obecnie nie mamy nawet 1% zachorowań jakie najprawdopodobniej osiągniemy – w jesiennym sezonie grypowym czeka nas najprawdopodobniej gigantyczny skok zachorowań na wzór obecnej sytuacji we Włoszech czy Hiszpanii.

Jedynym rozsądnym krokiem wydaje się więc przesunięcie wyborów co najmniej o rok. W tym czasie można wprowadzić również system do e-wyborów co dałoby doskonałe narzędzie nie tylko dla najbliższych wyborów prezydenckich, ale i każdych kolejnych wyborów czy referendum (byłby to duży skok rozwojowy dla Polski). Jeśli natomiast wybory nie zostaną przesunięte to będą musiały się odbyć (jak powyżej – wprowadzenie stanu klęski żywiołowej nic nie daje, a wręcz zwiększa zagrożenie epidemiologiczne).

Problem w tym, że wybory w obecnej sytuacji nie mogą być przeprowadzone poprawnie (niezależnie czy korespondencyjne czy tradycyjne) – jest to po prostu technicznie i organizacyjnie niewykonalne, nie wspominając o braku kampanii.

Jeśli wybory się odbędą to zostaną najprawdopodobniej podważone między innymi przez OBWE, a być może nawet Sąd Najwyższy. Ilość nieprawidłowości będzie prawdopodobnie

gigantyczna bo wybory korespondencyjne w obecnej postaci przypominają bardziej zabawę w wysyłanie pocztówek niż wybory. Może to w rezultacie spowodować impas konstytucyjny o trudnych do przewidzenia skutkach, ale raczej prawie na pewno spowoduje zepchnięcie naszej gospodarki w głęboką recesję.

Jarosław Gowin zaryzykował dużo, aby spróbować wyjść z impasu, ale jego wysiłki niestety na niewiele się zdały. Niestety niemal cała opozycja okopała się na zasadzie „Im gorzej tym lepiej”. Problem w tym, że jeśli nasza gospodarka się zapadnie wszystkim nam będzie dużo gorzej (w praktyce Polska cofnie się w rozwoju o wiele lat).

Powiem wprost do polityków KO, Lewicy, PSL, Kukiz i Konfederacji: Shame! Shame! Shame!

Autorstwo: Sensuit

Źródło: WolneMedia.net